

# GAZETA MAGAZYN

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 156 (4326)

3-4. VII. 1995 r.

Cena 10 gr

Wizyta E. Ochaba w Helsinkach

## Rozpoczęły się oficjalne rozmowy polsko-fińskie

HELSINKI (PAP) — Specjalny wysłannik PAP Janusz Weyroch donosi: piatek, drugi dzień wizyty Edwarda Ochaba w Helsinkach, upłynął pod znakiem oficjalnych rozmów między przewodniczącym Rady Państwa i prezydentem Kekkonenem. W godzinach porannych przewodniczący Rady Państwa PRL Edward Ochab i prezydent Urho Kekkonen wraz z towarzyszącymi mu osobistościami odwiedzili gmach parlamentu.

Przed głównym wejściem powitał serdecznie dostojnych gości przewodniczący parlamentu Karl August Zagerholm. Mimo, że w parlamencie rozpoczęto już letnie ferie, na spotkanie z przewodniczącym Rady Państwa PRL przybyła grupa posłów. Dokonując prezentacji przewodniczący parlamentu wskazał na ożywione kontakty, jakie oba parlamenty, polski i fiński, utrzymują między sobą.

Odpowiadając na powitanie Edward Ochab podkreślił demokratyczne tradycje parlamentu fińskiego, wyrażając przekonanie, że współpraca między parlamentami obu nacji krajów będzie się nadal coraz szerzej rozwijała.

Następnie Edward Ochab zwiedził gmach parlamentu oraz wpisał się do księgi pamiętników.

O godz. 10.45 w Zółtej Sali pałacu prezydenckiego rozpoczęły się oficjalne rozmowy między przewodniczącym Rady Państwa PRL a prezydentem Finlandii.

Oficjalne rozmowy trwały ponad dwie godziny. Jak się przewiduje, będą one kontynuowane we wtorek 6 lipca po powrocie Edwarda Ochaba z podróży po kraju.

Wszystkie fińskie dzienniki stołeczne za-

mieszczają na pierwszych kolumnach obszernie, ilustrowane zdjęciami materiały z powstania przewodniczącego Rady Państwa. Relacjonują one dokładnie program pierwszego dnia wizyty. Szczególnie gęsto, „Suomen Sosialidemokratit” na białoczerwonym tle pierwszej kolumny mocno wyróżnia informacje o wizycie.

## „Śląsk” jedzie do Włoch i Jugosławii

WARSZAWA (PAP) — Na nowo tournée, tym razem do Jugosławii i Włoch, udaje się 4 km. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”.

Nasi artyści dadzą łącznie 17 występów, m. in. w Zagrzebiu, Belgradzie, Sarajewie, a następnie w Turynie, Florencji, Pizie, Wenecji i Triście.

## Narada u prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — W dniu 30 czerwca br. pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza odbyła się narada poświęcona problemowi szkolenia praktycznego jednostek obrony terytorialnej w ramach prac na rzecz gospodarki narodowej i zwalczania klęsk żywiołowych.

W naradzie wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR — minister Obrony Narodowej marzałek Polki Marian Spychalski i Ryszard Strzelecki, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, przewodniczący prezydium WRN oraz szefowie wojewódzkich sztabów wojaskowych.

## 24 GODZINY NASWIECIE

WARSZAWA — W czwartek w późnych godzinach wieczornych zapowiadano, że minister Górnictwa i Energetyki — Józef Mitreki, przybył do Polski delegacją francuskiego przemysłu węglowego, z prezesem Charbonnages de France — Jean Benedittem na czele.

W czwartek delegacja francuska zapozna się z osiągnięciami polskiego przemysłu węglowego, zwiedzając kilka kopalni węgla kamiennego oraz Główny Instytut Górnictwa.

W WASHINGTON — Ambasador Thomas K. Finletter, szef amerykańskiego Zjednoczenia w NATO, złożył na ręce prezydenta Johna F. Kennedy'ego w sprawie stanowiska — oznajmił w czwartek wicepremier Biura Dem.

Finletter reprezentował Stany Zjednoczone w NATO przez 1 i pół roku. Nie podaje powodu jego rezygnacji.

DELHI — Premier Indii Shastri wygłosił przemówienie radiowe, w którym podkreślił, że jego rządowa wizyta w Związku Radzieckim była pomyślna. Shastri omówił również problem stosunków z Pakistanem i sporu granicznego w rejonie Kac.

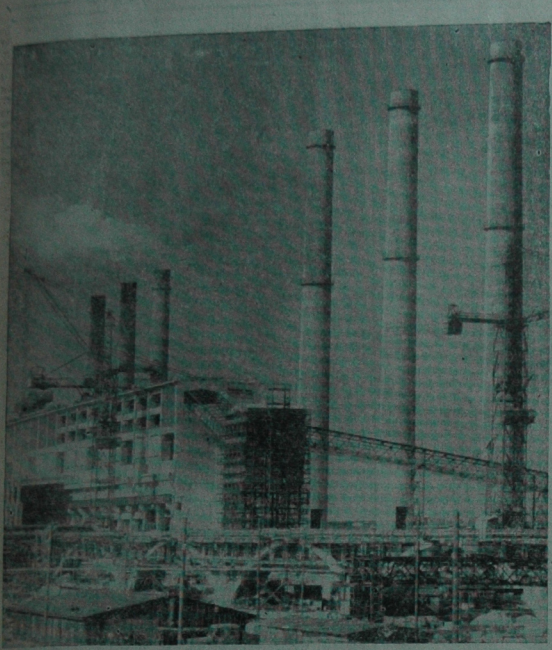
LONDYN — Szef reakcyjnej Junt w południowej Dominikanie general inspektor obrony i propagandy Organizacji Państw Amerykańskich, twierdząc, że w Santo Domingo, Insbri nie zgodził się na utworzenie rządu kompromisowego, jak proponowała to OPA.

LONDYN — Rząd brytyjski zamierza zakupić pewną liczbę amerykańskich myśliwców samolotów F-4 Phantom II, przeliczanych na 100 sztuk, w ramach programu transportu F-4 Phantom II. Oznacza to rezygnację z planu zakupu samolotów F-4 Phantom II.

WARSZAWA — Główny Rząd Ministrów Józef Cyrankiewicz wystrzelił z Złotej Góry 100 pocisków rakietowych, które miały służyć do testowania systemu obrony przeciwlotniczej.

BERLIN — Nakładem Wydawnictwa Państwowego NDR ukazała się w języku niemieckim publikacja pt. „Was ist die DDR?” (Co to jest NDR?).

LONDYN — Rząd Indii zamierza zakupić pewną liczbę amerykańskich myśliwców samolotów F-4 Phantom II, przeliczanych na 100 sztuk, w ramach programu transportu F-4 Phantom II.



Zakłady przemysłowe w okręgu Schwarze Pumpe (NDR).

## 15-lecie Zgorzelca

## Granica, która łączy

Wysokie układające się strony zgodnie stwierdza...

Od takiej formuły rozpoczyna się wiele wiadomości międzynarodowych. Ten, o którym tu mówimy, jest szczególnie doniosły. To Zgorzelec.

Był rok 1950 — zaledwie 5 lat po zakończeniu wojny i niecały jeszcze rok po powstaniu na zachodzie Polski pierwszego w Niemczech państwa demokratycznego, państwa robotników i chłopów — Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ale istniała już też, powstała wcześniej, Niemiecka Republika Federalna. Kampania antypolskiego rewizjonizmu, prowadzona w Niemczech zachodnich i wczelnie, miała już poparcie nowo powstałego państwa. Wtedy to właśnie...

„Wysokie, układające się strony zgodnie stwierdza, że ustalona i istniejąca granica, biegnąca od Morza Bałtyckiego wzdłuż linii na zachód od miejscowości Świnoujście i dalej wzdłuż rzeki Odra do miasteczka, gdzie wpada Nysa Łużycka, oraz rzeki Nysy Łużyckiej do granicy czechosłowackiej, stanowi granicę państwową między Polską a Niemcami”.

To właśnie stwierdziły w tym akcie, noszącym oficjalną nazwę „Układu o wyznaczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej”, wysokie układające się strony — Polska Ludowa i NRD. Pod tym aktem złożyli w Domu Kultury Józef Cyrankiewicz i — nieżyjący już obecnie — pierwszy premier rządu NRD, Otto Grottel.

W Zgorzelcu zebrała się wtedy nie tylko wieloosobowa ludność miejscowa; przybyli liczne delegacje fabryk i zakładów pracy, partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych z polskich miejscowości granicznych. W Zgorzelcu, obok oficjalnych przedstawicieli rządu NRD, zebrały się liczne rzesze ludności z granicznych miejscowości po drugiej stronie Odry. Na wiecu, który odbył się po podpisaniu Układu, premier Cyrankiewicz mówił do zebranych Polaków: „Zanieście

W Zgorzelcu zebrała się wtedy nie tylko wieloosobowa ludność miejscowa; przybyli liczne delegacje fabryk i zakładów pracy, partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych z polskich miejscowości granicznych. W Zgorzelcu, obok oficjalnych przedstawicieli rządu NRD, zebrały się liczne rzesze ludności z granicznych miejscowości po drugiej stronie Odry. Na wiecu, który odbył się po podpisaniu Układu, premier Cyrankiewicz mówił do zebranych Polaków: „Zanieście

Cląg dalszy na str. 2

## WAKACJE PRZY PRACY...

Prawie zawsze, gdy w korytarzach gminnego liceum rozlega się dźwięk dzwonka, chłopcy z hufca budulajcy hufce skrzydło gminę przylili się, energicznie chwytali za kłose i z powagą wstępną słuchali lekcji przykładałi pozomnie do romaję, szybko ścinę. Milki wedy dyskusje na temat rodzaju zarawy i jakości egły, urwały się porady udzielane kolegom skierowanymi dła na narodnik. Treba było przesiadki pokazać wybieganie na dziedziniec dziewczętom, że uczniom Technikum Budowlano-Drogowego z Poligonu, odbywający praktyki wakacyjne w Ochotniczym Hufcu Pracy, to już prawie spęce w swoim zawodzie i budowa obiekty nie stanowi dla nich najmniejszej trudności.

Za tydzień po przerwie, kiedy dziedziniec opuszczał, dyskusje ożywały na nowo. Treba wyróżniać egły, a każdy rząd korytarza, pozostając, dokładniej przygotowywał zaprawę i ledzi normizowaną dostarczanie egły, bo robota musi mieć iść iść iść bez żadnych zahamowań.

Najbardziej odpowiedzialna praca — przy narodnikach i wędkach ołim, bo wysoko szaleć od ustawienia pionu. Dlatego najcięższymi w tym czasie zbiera się grupa zainteresowanych. Obieraj, sprawdził, podejmie odpowiedzialność decyzji, której musi podporządkować się bez zastrzeżeń brygada budowlana na tym stanowisku. Potem przyjdzie morder Józef Drzwa, rzuci okiem faklowa i z usmiechem podziwiał.

Z tych obowiązków będzie pociecha — brzoje do siebie zabudować do magazynu materiałowego — Roba już jak prawdziwi murarze. Parcie budowlany gminny rze-

mielniczy w czynnie społecznym. A spójr na ścianę, to nie poznasz różnicy. Robota pali się im w rękach, że aż człowiek nie nadąży z materiałami.

Dobra organizacja roboczego dnia — nie kłóczy się jednak z chwilą odosobnienia „faklow”. Po południu 22-osobowy kolektyw



W roku 1981 było ich ponad 10 tys. W 480 ochotniczych hufcach Pracy, organizowanych przez Związek i Państwowy Instytut Chłopek i dziewcząt, pracujących przy budowie obiektów rolniczych, przy budowie lasów, w miejscowościach, w których posiadano hufce, posiadało wiele domów na 100. W Zgorzelcu w tym roku będzie ich znacznie więcej.

hufca radzi wspólnie nad sposobem spędzenia wolnego czasu. Projektów jest zawsze bardzo dużo.

A więc dwa razy w tygodniu hufiec idzie do kina... Potem do późnych godzin nocnych, trochę wbrew regulaminowi, toczą się zawzięte dyskusje nad postawą bohaterów gminnego obrazu. Zdawanie egzaminu na karty pływaków, to też rzecz ważna — trzeba systematycznie trenować pod okiem instruktora. Wreszcie wieczniki nad jeziora augustowskie. Te imprezy organizuje gminny społeczny komitet budowy szkoły, którego przedstawiciele nieraz przychodzą popatrzeć, jak rośnie budowa i zapytać chłopaków.

Cląg dalszy na str. 1







W związku z krytycznymi ocenami prasy zagranicznej, prasie algierskiej, Duplefika oświadczył, że rząd algierski nie będzie odpowiadał na te krytyki.

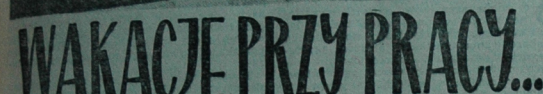
W sposób nieco gwałtowniej szę ostatni wypowiedział się Bumedien na promocji dzieł w szkole Zandarmów w Forêt des Plantes. Otrzymał tam od słuchaczy „nie ma ani militarysty, ani fałszywego „arabul”. Ostro potępił wystąpienia ludności przeciw Radzie Rewolucyjnej. Stwierdził, że „nie ma żadnego „arabul” w tej rewolucji, która Ben Bella usiłował ustalić. Zapowiedział też, że zostanie położony kres „importowi obcych ideologii”, który Ben Bella usiłował zaszczepić rewolucji algierskiej.

Przedstawiane tu najważniejsze wydarzenia w Algierii z okresu ubiegłego tygodnia oraz opinie i wypowiedzi z nich pozwalają na pełniejsze wyrobienie sobie zdania o sytuacji w tym kraju. (n)









Clas dalszy ze str.

W gwałtownym hufcu każdy uczestnik ma równe prawa, może zgłaszać wnioski i propozycje. Jest największy autorytet i głos, z którym liczą się wszyscy, ma niewątpliwie przewodniczący rady hufca - Gruzian.

Wybraliśmy go na to stanowisko i kartobitwą wyśladajną koleśdy - bo jest największy wzrostem. Dojrzy więc wszystkich i nie pozwoli nikomu na marnowanie czasu. Kulturyści - dodają - w świecie sportowych nie zawsze możemy mu dorównać, ale współzawodnictwo podejmujemy. Tak samo, jak współzawodnictwo w nocy, które jest jeszcze sporo.

W czasie tygodniowego turnusu hu-  
f- w Technikum Budowlano-Drogowym  
mił szkodować dwa pietra grawelowej  
naki. Przy tej budowie młodzi murarze,  
tynkarze, zbrojarze i betonarze zdobywają  
własną wiedzę i umiejętności. W czasie  
turnusu zdobył w szkole. Ale i tu, choć  
szkoła daleko i nieco inną obowiązują  
regulamin, codzienne wyniki w nauce i  
pracy odnotowuje się w specjalnej karcie. To  
jest hymn, że choć nie są kadetami, czy kon-  
stablami, a jednak mają swoje obowiązki  
i obowiązki. Mimo to nie ma mijać  
wiedzenia ocen wystawianych „ulgowo”. W  
hufu radu bowiem niepisane prawo mło-  
dzie i prawie samodzielnego życia kolek-  
tywnego. W radzie hufcowej każdy prze-  
wodził podział obowiązków i równo-  
wagę. Wiedzieli za ich wypełnienie.

Podobne same wystawiają sobie także twórcy tego samego Technikum odwołując się do praktyki wakacyjnej w Ochojnicach. Hufiec Pracy przy budowie obiektów mieszkalnych i inwentarskich w powiecie elkujskim. Przegląda je skrupulatnie dyrektor Złoty Remontowo-Budowlanego w Elku Jerzy Krawczyński i z niemałą satysfakcją porównuje z wynikami ubiegłego roku. Bo to rok temu koncepcja zaproszenia do pomocy w budowie hufców wakacyjnych, wprawdzie spodobała się dyrektorowi, ale nie przypadła specjalnie do gustu jego naj-

musi wracać do sal. Przez godzinę stoją na baczność.

Wielonowie wykonywali w Berezie Kar-  
tuskiej różne prace. Były one uciążliwe i  
wyczerpujące. Zaprzęgiom ich do furgonów  
naładowanych kamieniami. Strażnicy popo-  
dzielali ich batami. Zdarzały się wypadki ka-  
llectwa. Aresztowani musieli też ciągnąć  
wagi służące do wyrównywania dróg. No-  
sili worki z kamieniami i kartoflami na ple-  
cach, a wozy stały w tym czasie bezczyn-  
nie.

Za najmniejsze przewinienia stosowano kary. Często wsadzano więźniów do karceru. Karcer Beresz — to osiem dółek kamiennych na polu, ogrodzonym drutem kolczastym. Do wnętrza dółów nie przedostawał się żaden strumień światła. Właśnie w jednym z takich dółów przebywał przez 14 lat Chałkiewicz. Chłód przenikał mu ciało aż do kości. Przez pierwsze dwa dni żywił się tylko wodą. Drugie dwa dni żywił się

Zdarzają się wypadki morderstwa komunistów w Berezie. Pewien kłacz był tylko dwa dni 16-letni student, Minorski, od kłania twarzą zrobił się niemal czarny. Włosy je go pokryły się siwizną.

Wreszcie nadszedł dzień 18 września 1939 roku. Rozwarły się drzwi bramy Berez Kartuskiej. Charkiewicz, Czarniawski, Wołkowyski i inni więźniowie byli wolni. Ta się skończył straszny okres ich poniewolenia.

blizszym współpracownikom. Ze pomocą budowie, a przy tym sami uczą się zawodu — to bardzo dobrze — stwierdzali. Jednak będzie z nimi kłopotu. To prawdziwi dżeci, a z wygodami w ZBR nie jest dobrze...

Pierwszy hufiec, który przyjechał do PGZ, aby wnieść nowe zabudowania wsienskie i mieszkalne, zakwaterował w domkach Drzymały, zbudowanych według dyrektorskiego projektu. Jeść też było, choć w gabinecie Krawczyńskiego urządził się bar. W pokoju, gdzie wstawiali się telefony w sprawie kubków, m. c. świeżych bułeczek, cię miska.

Za to wkład pracy hufca przeszedł wszelkie oczekiwania. Chłopcom wyznaczono nie



N idy w dziejach ludzkości nie notowa-  
no tak szczytowego postępu wosztuży  
przez dziełami życia, jak obecnie. Postępy  
zastłcony. To im znużeniemy wy-  
laski, ulepszenia, pomysły racjonalizacji  
life. Konsekwencją całego postępu jest  
to, że to, co dzisiaj notujemy coraz wol-  
niej, ludzi wosztużonych. Ze względu  
piętnaści lat ludzie bez należytego przy-  
tęśnienia osobnego i zawodowego, bez mi-  
nuty, wosztużu, wosztużu, jakie daje ch-  
ciały tylko do życia. Wosztużenie, wosztu-  
żenie na margines życia. Rozumie-  
kiedy, kto bódaj od czasu do czasu przy-  
szłość, myśli przyszłość świata i przyszłość  
naszego życia. Wosztużenie, wosztużenie  
stawione prawdy powołania, wosztużenie  
ze każdy powołaniem z tego wosztużenie  
wosztużenie umiarkowanie siebie, wosztu-  
najbardziej wosztużenie siebie, wosztu-  
dzieci. Niestety, tak nie jest.

[illegible]

mał pusty plac i dodano kilku fachowców do pomocy. Potem przyjechał drugi hufiec, trzeci

W tym roku przyjechali nowi i niejeden patrząc na zabudowania mógł nie bez pewnej dumy, a może i zazdrości powiedzieć patrz, jaką fajną chatę nasi kumple wystawili.

W tym roku w elekcie ZBR pracuje 120 uczniów z Technikum Budowlano-Drogowego. Budują kompleksowo obiekty w Powiatu Żyry, Pisanica, Piętkowo. Powstają nowe chlewnie, obory, suszarnie, domy mieszkalne. Stare budynki otrzymują nowe elewacje. Młodzi z hufca uczą się znowu nie na modelach, ale na własnych doświadczeniach. Choć czwasty ministerstwo nie stawia już takich wymagań, wspania i szorstkiej cegły układają ja niecierpliwie, niż starzy fachowcy, ale nie mniej dokładnie i sumiennie.

Każdy dzień pracy rozpoczyna się krótką odprawą. W Piłtchak prowadzi ją instruktor Paweł Tkaczuk i kierownik budowy Romuald Ciereszko. Najpierw omawiają taktykę i cele, następnie punkty programowe i zasady praktyki, fachowe rady, przydatne stanowiska pracy. Potem zabiera głos samorutynni wybrani brzydagdziści, którzy już „na ścianie” inlejują współzawodnictwo. Dotyczy ono nie tylko jakości i szybkości ułożenia, ale także wytrzymałości i odporności samopomocy kolewanych. Bywa przecież, że nowy rodzaj cepli nie mieści się jeszcze w małej ręce i zamiera, jedna, jak normalnie, trzeba układać dwoma rękami. Wtedy tempo się opóźnia, zaprawa przygotowana przez spawiarza staje się gładką płytą, a nie wytrzymałą strukturą. Wtedy modelowa i chyba najlepsza brzydagda denerwuje się, bo swą robotę skończył w terminie.

— Nie będziemy przecież siedzieć be-  
czynnie. Janek pójdzie po betoniarzy i ra-  
zem skoczmy na „ścianę”, pomożemy ko-  
legom.

— Wy pójdziecie do cieśli, bo oni za długo męczą się wstawianiem okien. My narodził...

Pomoc przychodzi w porę i harmonogram jest uratowany. Bywa czasem sporo śmiechu i docinków. Ze murarze to przedszkolaki, a tynkarze jakby nigdy kielni w ręku nie mieli. Ale w atmosferze koleżeńskich docinków uchodzą płazem, bo na budowie, jak w życiu — dziś oni nam pomogą, to my jutro.

Budowlane dyskusje trwają nawet po c  
siedzie. Instruktor Paweł Tkaczuk st  
słąć im nadaje cechy rzeczowej i fachow  
dysputy, ale prowadzi ją tak, by wnioś  
formulowali sami chłopcy. Będzie pot  
czym opowiada kolegom z miejscow  
kola ZMW, które wieczorem cały hufiec z  
prosi na zabawę.

Tymczasem w gabinecie dyrektora Krawczyńskiego rodzi się już nowa koncepcja zorganizowania chłopcom kolejnej wycieczki do Kętrzyna, czy Augustowa. Dyrektor zna te miejscowości jak własne pięć palców, ale zawsze znajdzie czas, by jechać razem.

— Musimy zapewnić uczestnikom hufców nie tylko front pracy przewidziany w programach wakacyjnych praktyk, — tłumaczy się sam przed sobą — ale mamy także obowiązek otoczyć ich serdeczną opieką, zapewnić kulturalną rozrywkę, słowem stworzyć taką atmosferę, by czuli się jak w domu. Jak wśród przyjaciół.

I tak jest naprawdę. Świadczą o tym zapiski prowadzone skrupulatnie przez husarskiego seryjnego w turnusowych kronikach złotych księgach.

W. MŁYŃCZYK

wisko lekceważenia obowiązku szkolnego  
powinno być zupełnie nieliczne

W uzupełnieniu danych statystycznych musimy stwierdzić, że w obu tych dziedzinach: niekończenia szkoły i niedopełnienia obowiązku szkolnego zajmujemy jedną z „czołowych” miejsc w kraju.

Znając zjawisko zastanówmy się nad jego przyczynami. Nie musimy ich szukać daleko. Poza nielicznymi wypadkami (niedorozumienia, winy, kłótnie, przewlekła choroba) winę za ten stan rzeczy ponoszą rodzice i opiekunowie. Uczęszczanie do szkoły nie należy dla młodych do miłych obowiązków, my — dorośli też — jeszcze czegoś na ten temat możemy powiedzieć, choć dawno wyrośliśmy z obowiązku szkolnego.

3 A W L N Y

# ZAWINY NIEPOPEŁNIONE

nego. Rozsądek, trzeźwa kalkulacja, rozważanie o przyszłości — to też są ostatnie rzeczy, jakich możemy wymagać od dzieci. To my jesteśmy od tego, żeby kierować się rozsądkiem, my powinniśmy trzeźwo kalkulować i patrzeć w przyszłość, swoją i swoich dzieci czy wychowanków, za których los ponosimy całkowitą odpowiedzialność.

Tymczasem wystarczy zajrzeć do dzien-  
 nika szkolnego by stwierdzić, że wraz z na-  
 dejaniem ciepłych wiosennych dni frekwen-  
 cja w szkole spada w zastraszający spo-  
 sób. Przede wszystkim dzieje się tak

NA CO IDA  
SKŁADK  
ZWIAZKOWE?

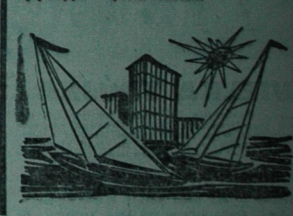
**S**kładki członkowskie opłaca ponad 7 mln związkowców. Suma wpłat z tego tytułu sięgnęła w roku ubiegłym blisko 1,8 miliarda złotych. Ponadto ruci zawodowy uzyskuje jeszcze dochód z imprez kulturalno-rozrywkowych, otrzymuje też dotacje państwowe. Roczny budżet związków zawodowych przekracza więc obecnie 2,5 mld złotych.

Pieniądze to przeznacza się przede wszystkim na organizację wypoczynku po pracy, inwestycje socjalno-kulturalne, a także na pomoc materialną dla związkowców. Tak np. w roku ubiegłym prawie 70 proc. dzieci wysyłanych na kolonie wypoczywało — kosztem milarda złotych — w zakładach wych. placówek wczasowych. W latach 1958—1964 wybudowano, za przeszło 40 mln złotych, 8 związkowych sanatoriów, 10 domów profilaktycznych, 3 trzema trzycimiesięczne, 10 ośrodków wypoczynkowych i 10 miejsc. Kilka tego typu obiektów powstaje i obecnie. Też w ramach inwestycji w tym roku — licząco-profilaktyczne — powstanie 10 ośrodków, 10 nauczycieli budowy, 10 techników i 10 nauczycieli, włóknarzy — Burski, hutnicy — w Mikuszowskiej, metalowców — w Międzyzdrojach.

Niemale kwoty przeznacza się co roku na organizację wczasów i wypoczynku po pracy. Jak wiadomo, liczba wczasowiczów rośnie od trzech lat przebiegała w kierunku wzrostu. W tym roku planuje się zorganizować w ośrodkach zakładowych i sanatoriach wypoczynkowych dla osób najmniej zarabiających pochłaniania rocznie kilkadziesiąt milionów złotych. Ponadto remonty obiektów wczasowych pochłaniały przeszło 70 mln zł rocznie. Niezależnie od tego w latach 1961-1964 zbudowano lub zmierznowizowano przeszło ponad 200 mln złotych — 74 mln zł wypoczynku po pracy. Obecnie istnieje około 70 ośrodków już blisko dwiciele.

Od kilku lat systematycznie zwiększa się też wydatki związków zawodowych na działalność kulturalno-oświatową (obecnie znacznie ponad 300 mln zł rocznie) oraz bezpośrednią pomoc materialną dla zwłazkowców i ich rodzin. Jedynie w latach 1981—1983 na różnego rodzaju zapomogi, stypendia i bezpłatne przejazdy powrotne z urlopow wydatowano ponad miliard złotych. Związki wydatkowały również duże sumy na składki członkowskich na budowę szkół i placówek oświatowych. Kosztami m. in. 20 mln złotych zbudowano 56 szkół — Pomocnik nasz Tydzień.

Z danych CRZZ wynika, że świadczenia pieniężne i w naturze związków zawodowych na rzecz swych członków przekraczają o kilkanaście procent globalne kwoty wpływające z tytułu składek.



szkołach wiejskich. Bardzo często dzieci porzucane w domu wbrew własnej woli nie wyrażają poleceń rodziców. Wymaga się od nich pomocy przy zasiewach, pielęgnacji sadzeniu ziemniaków, przerywaniu bur

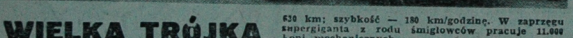
Nie, nie jestem przeclony zatrudniany  
dzieci w gospodarstwie czy w domu. Każde  
praca, byle nie nazbyt ciężka na ich sily  
jest wskazana. Dziecko musi pomagac w  
domu, jezeli ma z niego wyrosnac wartos-  
ciowy czlowiek. Z takim stanowiskiem zgo-  
dzi sie kazdy pedagog, kazdy baczniejszy  
obserwator zycia.

Trzeba jednak pamiętać i o tym, że podstawowym obowiązkiem dziecka jest uczęszczanie do szkoły, nauka, odrabianie lekcji. Od tego jak spełnia ten podstawowy obowiązek zależy jego przyszłość. Aby ten obowiązek spełniać musi mieć czas, musi systematycznie uczęszczać na lekcje. I to nie tylko wtedy, kiedy ojcu czy matce jest to wygodne lub obojętne, ale zawsze.

[illegible]

R. KRASKO





...tyle, że śmigłowców. Znana jest już dziś da-  
leko poza granicami ZSRN Niedźwiedzia obywatel-  
stwa. Zdjęcia: R. Badowski  
(WIT-AP)

Napromieniovane kartofle można przechowywać przez blisko 2 lata od chwili ich wykopania. Takie ziemniaki dostarczane są właśnie do kandydackich stacji arktycznych.

\_\_\_\_\_

## CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

To samo można powiedzieć o wzrastającym zatruciu wody, powietrza, o nadmiernym obciążeniu układu nerwowego, skut-

naszej wiedzy pozwala na wysnuwanie wstępnych wniosków i budowanie teorii, które być może w przyszłości pozwolą nam skutecznie wpływać na adaptację organizmu do przemian, które przynosi technicyzacja i urbanizacja świata.

Pracownia prof. Maślińskiego b

W pierwszej kolejności reaguje system nerwowy, który mobilizuje siły obronne organizmu. Przekazana informacja powoduje zmiany w regulacyjnym mechanizmie hormonalnym.

— Jesienią 1943 r. 8 partyzantów z działu AK „Zwirki” wykonało wyroki na 10 hitlerowcu Vigurze — komisarzy z

# OCCZYŹNIE

— 15 grudnia 1943 r. grupa AK uszkodziła łączność telefoniczną na linii Łapy —

— 17 grudnia 1943 r. grupa dywersyjna AK zniszczyła łączność telefoniczną między Białymstokiem i Grodnem. Przerwa trwała 20 godzin.

Wobec 1942 roku, kiedy grupa partyzantów z oddziału Parfeniuka stoczyła walkę z przeważającymi siłami żandarmerii. Po obu stronach byli zabici i ranni.

— Latem 1943 r. grupa partyzantów Parfeniuka rozstrzelała znęcającego się nad ludnością zarządcę majątku Popielowe.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Publikując kronikę walk partyzantów, dr. Sobółka i Kunkowski, Demarec, A.

— 15 listopada 1943 r. w miejscowości Łomża łączność telefoniczną na linii Łomża - Warszawa. Przerwa trwała 3 dni.

— 17 grudnia 1943 r. grupa dywersyjna AK zniszczyła łączność telefoniczną między Białymostkiem i Grodnem. Prace trwały 20 godzin.

— 30 listopada na kolonii między Gracem Starym i Nowym grupa Konfederacji Zbrojnej Batalionu Uderzeniowego Sablewskiego (B. Pleasek) stoczyła

- Latem 1943 r. grupa partyzantów z fienikiu rozstrzelała znęcającego się ludnością zarządcę majątku Popielowa
- Latem 1943 r. grupa partyzantów dowodzoną Chrzanowskiego, (na

8 grudnia 1943 r. grupa dywersyjna zniszczyła łączność telefoniczną między "drzej") spaliła majątek niemiecki Heromowo. Zarządca majątku zbiegł.







